

Cool Kids Of Death, 100 Lat

Choć szedłem sto lat
I byłem już blisko
To nagle zrobiło sie krzywo i ślisko
I z rąk mi wypadło
I z ust mi pociekło
Zrobiło się kiepsko
Zrobilo się piekło
Choć biegłem bez przerwy
Przez sto nocy i dni
I prawie już mogłem
W środek sam wskoczyć
Ściemniło się nagle
I zrobił sie d&#oacute;ł
A cała ulica rozpękła się wp&#oacute;ł
Koguty zapiały
I baba uklękła
Pies zaczął ujadać
Jak więzień na mękach
Zapałka mi zgasła
I skończył się świat
A byłem tak blisko
A szedłem sto lat!